

http://dx.doi.org/10.12775/SiMDzKTiR_T4.2021.012

Katarzyna Buław

Muzeum Diecezjalne w Toruniu

ORCID: 0000-0003-1292-6874

Haftowana poduszka na relikwie z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu – niespodziewane odkrycie w katedrze toruńskiej*

Prace inwentaryzacyjne w kościele św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu prowadzone w ramach projektu *Inwentarz Sztuki Torunia* umożliwiają chyba po raz pierwszy tak szczegółowe zbadanie wyposażenia toruńskich kościołów. Eksploracja niedostępnych zazwyczaj pomieszczeń doprowadziła do odnalezienia wielu cennych artefaktów zapomnianych lub uznawanych dotąd za zaginione. Niewątpliwie do tej grupy obiektów należy zaliczyć zbiór nowożytnych relikwiarzy, pochodzących najprawdopodobniej z dawnego ołtarza głównego, rozebranego na czas planowanego remontu prezbiterium¹. Relikwiarze prawdopodobnie wówczas wymontowano z ołtarza i zabezpieczono na czas prowadzonych prac. Wybuch drugiej wojny światowej opóźnił remont prezbiterium, ale nowożytna nastawa nigdy nie powróciła na swoje pierwotne

* Tekst prezentuje wyniki badań i przeprowadzonych prac inwentaryzacyjnych wykonywanych w ramach projektu NPRH nr 0122/NPRH6/H11/85/2018, *Inwentarz Sztuki Torunia, cz. 1, Dziedzictwo sakralne, zespół staromiejski*, w którym autorka jest wolontariuszką. Przedstawione tu obserwacje są efektem podjętych niedawno studiów nad nowożytnym wystrojem i wyposażeniem kościoła świętojańskiego w Toruniu.

¹ Bartłomiej ŁYCZAK, *Uwagi na temat siedemnastowiecznych fundacji ołtarzowych w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu*, „Zapiski Historyczne, 77, 2012, z. 1, s. 68; TENŻE, *Dawny barokowy ołtarz główny w kościele Świętojańskim w Toruniu i jego przekształcenia*, [w:] *Kościół Świętojański w Toruniu – nowe rozpoznanie*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2015, s. 185–186 (dalej cyt.: ŁYCZAK 2015).

miejsce². Z pewnością dlatego po wojnie relikwii nie szukano, lub, już wtedy, nie pamiętano o ich istnieniu. Niedawne odkrycie relikwiarzy dało możliwość przeprowadzenia szerzej zakrojonych badań toruńskiego zbioru relikwii³, który do tej pory nie był szczegółowo opisywany⁴.

Wśród odnalezionych świętych szczątków wyjątkowym znaleziskiem jest haftowana poduszka na relikwie (il. 1–2), będąca tematem niniejszych rozważań. Została ona znaleziona razem z innymi relikwiarzami w zakrystii kościoła. Niczym niezabezpieczony haft, pokryty grubą warstwą kurzu, był przez ostatnie dziesięciolecia narażony na uszkodzenie, gdyż bezpośrednio na nim położono liczne relikwiarze, niektóre w złym stanie technicznym. Mimo to, rodzaj zniszczeń na powierzchni omawianego zabytku sugeruje raczej wcześniejsze uszkodzenia. Nie znaleziono przy nim żadnego dokumentu, określającego jego pierwotne miejsce eksponowania, ani czyje relikwie się w nim znajdują. Utrudnia to jednoznaczne ustalenie pierwotnego kontekstu poduszki.

Na podstawie najnowszych ustaleń można stwierdzić, że toruńska fara posiadała bogaty zbiór cennych relikwii, gromadzonych w świątyni już od średniowiecza, a potem znacznie wzbogacony przez jezuitów w czasach nowożytnych⁵. Odnaleziony wraz z relikwiarzami spis partykuł zawiera długą listę imion Świętych Pańskich, umieszczonych w ołtarzu głównym i czczonych w toruńskim kościele. Wyszczególniono tam święte szczątki, nie wspominając, gdzie były one składowane ani w jaki sposób. Daje to jednak pewien pogląd na zasobność toruńskiego skarbcza.

W czasie Soboru Laterańskiego IV w 1215 roku w konstytucji 62 ustanowiono, że relikwie należy bezwzględnie eksponować zamknięte w relikwiarzu⁶.

² ŁYCZAK 2015, s. 186; przed wojną elementy nastawy ołtarzowej złożono niezabezpieczone pod ścianą świątyni, gdzie ich stan się pogarszał, a fragmenty były rozkradane. Do dziś są one rozproszone w kościele, na plebanii, w kurii diecezjalnej oraz w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu.

³ Zob. artykuł Alicji GRABOWSKIEJ-LYSENKO, *Do rozmnożenia chwalej Pańskiej y czczci SS. Iego. O niektórych relikwiarzach z toruńskiego kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, związanych z nimi ołtarzami i ich znaczeniu dla dziedzictwa regionu – na marginesie niedawnego odkrycia zbioru relikwii w toruńskiej katedrze*, w niniejszym tomie. Dziękuję Autorce za udostępnienie tego tekstu przed jego publikacją.

⁴ Waldemar ROZYNKOWSKI, *Średniowieczny świat świętych parafii Starego Miasta Torunia – o religijności mieszczan toruńskich*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002, s. 92. Rozynkowski zasugerował, że parafia nie była bogata w relikwie (w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych). Tezę oparł na analizie źródeł, z których wynika, że w kościele nie było miejsca, do którego tłumnie pielgrzymowaliby wierni; Ryszard MĄCZYŃSKI, *Nowożytne konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogostawionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 495; autor zamieścił jedynie lakoniczną wzmiankę o relikwiach św. Feliksa i św. Witalisa, przekazanych jezuitom w 1610 r.

⁵ Zob. artykuł Alicji GRABOWSKIEJ-LYSENKO w niniejszym tomie.

⁶ Janusz NOWIŃSKI, *Relikwie Undecim Milium Virginum w pocysterskim kościele w Łądzie nad Wartą i dedykowany im ołtarz-relikwiarz św. Urszuli*, „Seminare”, 28, 2010 (dalej cyt.: NOWIŃSKI 2010),

Dzięki temu partykuły świętych były należycie chronione. W świątyniach podlegających zakonom kult relikwii był szczególnie żywy. W wielu kościołach wystawiano bogate ołtarze-relikwiarze, które były pełne doczesnych szczątków Świętych Pańskich⁷. Jednym ze sposobów na poświadczenie autentyczności było pokazywanie relikwii, a ich świętość podkreślano przez kosztowną i widowiskową oprawę⁸. Jednak poduszki, na których przechowuje się relikwie, są sporadycznie tylko wymieniane w opracowaniach dotyczących zabytkowych relikwiarzy⁹.

Analiza tkanin i wnioski proveniencyjne

Poduszka została uszyta z dwóch kawałków tkanin. Ma ona kształt prostokąta zbliżonego do kwadratu o wymiarach 32,6 × 26,6 × 5,3 cm. Jest szyta ręcznie z dwóch rodzajów tekstyliów – haftowanego kolorowym jedwabiem oraz nićmi metalowymi białego atłasu na wierzchu oraz tkaniny jedwabnej o rozmytym wzorze na spodzie. Wypełnienie stanowi słoma¹⁰. Atłas, będący podłożem haftu, jest w kilku miejscach podziurawiony. Otwory są niewielkie i zlokalizowane głównie przy brzegach poduszki oraz przy zamocowanych do niej fragmentach kości. Największe uszkodzenie tkaniny, zlokalizowane przy jednej z dłuższych krawędzi poduszki, uzupełniono białą adamaszkową łąką. Pomimo podobnych uszkodzeń tkaniny spodniej brak na niej śladów napraw. Wzdłuż krótszych boków poduszki można zaobserwować drobne dziurki rozmieszczone w regularnych odstępach, świadczące o tym, że wcześniej były tam naszyte koronki. Brzegi te są też jaśniejsze – mniej zabrudzone niż pozostała część poduszki.

Na wierzchnią tkaninę naszyte są w trzech miejscach relikwie w formie niewielkich fragmentów kości. Po obu stronach każdej z nich na haft naszy-

s. 257; Michał WOŹNIAK, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, Toruń 2012, s. 165.

⁷ Lech ŁBIK, *Kolekcja relikwii z kujawskiego Strzelna*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, 5, 2000, s. 105–125; inwentaryzacja relikwii znajdujących się obecnie w kościele norbertanek w Strzelnie przeprowadzona przez autora wykazała 1018 partykuł świętych szczątków; NOWIŃSKI 2010, s. 253–272.

⁸ NOWIŃSKI 2010, s. 261.

⁹ TAMŻE, s. 261–262, 264. Autor wspomina, że w opactwie w Łądzie w ołtarzu fundacji opata Mikołaja Antoniego Łukowskiego z 1721 r. znajdują się relikwie 46 głów Towarzyszek św. Urszuli eksponowane na aksamitnych poduszkach; zob. ks. Józef WIETESKA, *Listy z relikwiarza*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 70, 1980, nr 5–6, s. 158–165 (dalej cyt.: WIETESKA 1980).

¹⁰ Ks. Wieteska (TAMŻE, s. 158–159) wskazuje, że wypełnieniem poduszek służących do przechowywania relikwii mogły być różne materiały. Najczęściej do tego celu wykorzystywano wełnę, jednak mogły być to też inne dostępne surowce. W opisanym przez niego przypadku była to korespondencja i prasa z końca XVII w.

to rypsowe wstążki. Przymocowane pomiędzy nimi kości są mniejsze – taśmy ich nie przytrzymują. Być może taśmy służyły do wsunięcia pod nie karteczek z napisem informującym, czyje relikwie się tu znajdują. Partykuły świętych są naszyte bezpośrednio na poduszkę ścięciem na okrętkę. Mocny kolor nici trzymających fragmenty kości sugeruje, że jest to wtórny sposób mocowania.

Na białym tle wierzchniej tkaniny atlasowej znajduje się haft (il. 1) o motywie rozwiniętego kwiatu róży oraz przebiegającej ukośnie, mocno stylizowanej łodygi, przecinanej w trzech miejscach kwiatostanami. Kwiat róży oraz łodyga są połączone gałązką w kształcie motywu *bofa*. Dominujący na powierzchni zabytku kwiat róży ma osiem płatków. Jest potraktowany płasko i schematycznie, ale całość sprawia bardzo dekoracyjne wrażenie. Tworzą go okręgi różnego rodzaju płatków. Ze środka kwiatu wychodzą zakończone półkuliście zielone płatki, następnie na falistej linii wyznaczonej przez pojedynczą metalową nić¹¹ ułożone są kępki różowych, ostro zakończonych listków¹² (po siedem w każdej grupie) okalających złote, wrzecionowate środki. Ponad każdą kępką znajduje się zielony półksiężyc skierowany do środka, z wypełnieniem metalowymi nićmi¹³. Półksiężycy są połączone podwójnymi łukami tworzącymi ostatni krąg płatków¹⁴. Od kwiatu w kilku miejscach promieniście wychodzą cienkie pędy, wykonane podwójną metalową nicią.

Łodyga jest gruba i mięsista, przerywana mocno stylizowanymi kwiatami w typie palmy i tulipana¹⁵. Trzon łodygi składa się z dwóch niezbyt grubych wici, które są od siebie oddalone w odległości odpowiadającej ich szerokości.

¹¹ Wszystkie kontury motywów haftowanych wykonane zostały nicią metalową ścięciem kładzionym. Technika ta pozwala na przymocowanie nici metalowych dodatkową nicią jedwabną lub lnianą do podłoża, bez konieczności przewlekania ich przez tkaninę.

¹² Zostały one wykonane ścięciem atlasowym, który był powszechnie stosowany do haftowania listków, płatków kwiatów oraz obramień elementów wypełnianych ścięciem chorągiewnym. Był bardzo popularny w okresie nowożytnym.

¹³ Zastosowano tu ścięg chorągiewny. Jest to odmiana ścięgu kładzonego bardzo cienkimi nićmi metalowymi, które są ułożone równoległe do siebie i przyłapywane po dwie białą nicią. Widoczne miejsca mocowania nici tworzą wrażenie równych, skośnych linii, stanowiących dodatkowy walor estetyczny. Ścięciem tym wypełniono również środek róży, półksiężycy stanowiące przedostatnią warstwę jej płatków, drobne kółka oraz wrzecionowaty odcinek przecinający łodygę oraz gałązkę łączącą łodygę z różą.

¹⁴ Łuki, tworzące zewnętrzne płatki róży, wykonano różowym jedwabiem, zredukowanym ścięciem koszykowym. Każdy element został pokryty płaskim ścięciem wzdłuż linii łuku oraz w równych odstępach poprzecznym do niego obejmującym całą szerokość motywu przechodzącym ponad wcześniej położoną warstwą. Był to popularny ścięg nowożytny, stosowany do pokrywania większych partii wzoru.

¹⁵ Na dużych motywach wzoru, jakimi są płatki róży lub wici łodygi, zastosowano ścięg orientalny. Służył on do szybkiego pokrywania dużych powierzchni partii wzoru haftem. Nałożone gęsto nitki jedwabne są przytrzymywane przez prostopadle poprowadzone nici jedwabne w tym samym kolorze, które są zamocowane do podłoża kolejną nicią, przychwytyjąc ją w regularnych odstępach do podłoża. Ściąg ten daje ciekawe efekty dekoracyjne i światłocieniowe, dzięki warstwowo

Pomiędzy nimi przestrzeń wypełnia sznureczek, od którego odchodzą drobne zielone listki. Z łodygi w dwóch miejscach wyrastają gałązki. Ich kontur został wykonany z pojedynczej, kładzonej metalowej nici, wokół której wyhaftowano niebieską nicią zębate wypustki. Przy dłuższych krawędziach poduszki wzór jest częściowo przecięty. Świadczy to, że do jej uszycia wtórnie wykorzystano haftowaną tkaninę. Ucięte są kwiatowe zakończenia łodygi oraz cienkie wypustki, wyrastające z róży.

Haft był pierwotnie utrzymany w żywych kolorach. Ich dawną intensywność można dostrzec jeszcze przy dużym zbliżeniu nici wykorzystanych do wykonania wzoru (il. 3). Nici zabarwione na niebiesko i zielono mają nadal intensywne kolory, jednak różowy barwnik bardzo wyblakł. Prawdopodobnie najlepiej zachował się kolor żółtych nici, widocznych pod wykruszonym metalowym oplotem (il. 4). Wypłowiecie barwników świadczy o długotrwałej ekspozycji haftu na światło słoneczne. Pierwotną kolorystykę i ogólny odbiór estetyczny przekłamują również skorodowane metalowe nici, które wypełniają większe płaszczyzny wzorów. Obecnie niemal cała ich powierzchnia jest matowa oraz ma intensywnie niebieski kolor, który wskazuje na korozję miedzianej blaszki¹⁶. Metalowe nici tworzące kontury są lepiej zachowane (il. 5). Są bardziej błyszczące, choć je również pokrywa czarny i niebieski nalot, sugerujący użycie złoczonego oplotu, srebrnego lub miedzianego. Rdzeniem takich nici była często żółta, lniana lub jedwabna nić (niekiedy bawełniana w przypadku blaszek miedzianych, il. 4). Wszystkie zastosowane do haftu metalowe nici mają kierunek oplotu blaszki „S”, co wskazuje na ich zachodnioeuropejską proveniencję¹⁷.

Szaty liturgiczne zdobione haftem dominowały przez cały XVII wiek. W pierwszej połowie stulecia wykonywano najczęściej wzory na podkładzie, nicią metalową¹⁸. Zastosowanie podkładu pod haft nadawało mu bardziej trójwymiarowy, dekoracyjny charakter, ale jednocześnie dodawało ciężkości. Długo nawiązywano jeszcze do wzornictwa renesansowego, które przejawiało się w wyraźnym odcięciu motywu od tła oraz w zwartym i symetrycznym ornamentcie¹⁹. Dopiero w drugiej połowie XVII wieku zaczął się upowszechniać pła-

nakładanym niciom duże powierzchnie wzoru nie wydają się całkiem płaskie. Ścieg ten był znany od czasów średniowiecznych.

¹⁶ Natalia KRUPA, Magdalena ZIĄBKA, *Metalowe wątki ozdobne w dekoracji tekstyliów – wykorzystanie metodyki badawczej w odniesieniu do kontekstu historycznego*, [w:] *Konserwacja tkanin ze skarbcza katedry na Wawelu dawniej i dziś*, red. Barbara KALEAS, Kraków 2017 (dalej cyt.: KRUPA / ZIĄBKA 2017), s. 257.

¹⁷ TAMŻE, s. 255.

¹⁸ Jan SAMEK, *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*, Warszawa 1984 (dalej cyt.: SAMEK 1984), s. 179.

¹⁹ Magdalena ŚNIEGULSKA-GOMUŁA, *Zabytki hafciarstwa z warsztatów klasztornych panien benedyktynek Kongregacji Chełmińskiej od 1579 roku do końca XVIII stulecia*, [w:] *Tekstylija w zbio-*

ski haft barwny oraz cieniowany²⁰. W następnym stuleciu motywy kwiatowe przedstawiano bardziej realistycznie (pozwalając rozpoznać gatunek rośliny) w stosunku do wyrobów z XVII wieku. Silna stylizacja kwiatu wyhaftowanego na poduszce oraz wykonywanie zdobiącego ją motywu przez łączenie nici metalowych z jedwabnymi pozwala na datowanie tej pracy na drugą połowę XVII wieku. Wykorzystany na niej motyw płasko traktowanej, widzianej z góry, róży o wyraźnym podziale korony kwiatu na płatki²¹, wskazuje na lokalne wykonanie haftu, ponieważ był to motyw często wybierany przez polskie hafciarki²².

Kompozycja motywu jest niestety niekompletna, co uniemożliwia jej szczegółowe zbadanie. Wzory zdobiące świętojańską poduszkę są wykonane kilkoma popularnymi ściegami hafciarskimi (rozmişczenie zastosowanych ściegów hafciarskich – zob. **il. 6**). Niektóre z nich mają bardzo długą tradycję i były stosowane już od średniowiecza (ścieg orientalny i chorągiewny), inne to popularne ściegi nowożytnie. Poszczególne, powtarzalne elementy głównego motywu odrysowano z szablonu (formy te mają identyczną skalę oraz kształt). Ponadto wzór – pomimo wyraźnie mniejszej intensywności koloru – jest nadal dobrze czytelny. Nici jedwabne pozostają nadal mocno naprężone. Jedynie w paru miejscach zaobserwować można ich lekkie zmechacenie, spowodowane być może ostatnim, niewłaściwym sposobem przechowywania. Uszkodzeniu uległy jedynie kontury wykonane nićmi metalowymi, które w kilku miejscach odspoiły się od podłoża. Doskonała jakość techniczna haftu na poduszce świadczy o wykonaniu go w profesjonalnej pracowni, a nie przez amatorów. Magdalena Śniegulska-Gomuła wszystkie hafty zdobiące szaty w kościele świętojańskim przypisuje lokalnym pracowniom benedyktynek²³, których wyroby charakteryzowały się wysokim poziomem artystycznym i technicznym²⁴. Były zawsze

rach sakralnych. Inwentaryzacja – konserwacja – przechowywanie, Warszawa 2013 (dalej cyt.: ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013), s. 212.

²⁰ SAMEK 1984, s. 297.

²¹ Magdalena ŚNIEGULSKA-GOMUŁA, *Wpływy wschodnie w polskich haftach historycznych na przykładzie kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojakubskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2010 (dalej cyt.: ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010), s. 375.

²² Magdalena ŚNIEGULSKA-GOMUŁA, *Haftowane paramenty z pomorskich klasztorów Panien Benedyktynek Kongregacji Chełmińskiej*, [w:] *Rzemiosło artystyczne w Prusach Królewskich*, red. Jacek KRIEGSEISEN, Gdańsk 2009 (dalej cyt.: ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2009), s. 193; ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013, s. 213.

²³ Magdalena ŚNIEGULSKA-GOMUŁA, *Zabytkowe szaty liturgiczne z kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002 (dalej cyt.: ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2002), s. 314.

²⁴ Karolina STANILEWICZ, *The Role of Monastic Embroidery Workshops in the Formation of the Early Modern Polish Embroidery*, „Folia Historica Cracoviensia”, 22, 2016 (dalej cyt.: STANILEWICZ 2016), s. 469; TAŻ, *Zabytkowe hafty norbertanek żukowskich. Stan badań po czterdziestu latach*, „Folia Historica Cracoviensia”, 15, 2018 (dalej cyt.: STANILEWICZ 2018), s. 27.

zdobione wzorami roślinno-kwiatowymi²⁵ i odzwierciedlały ogólne tendencje panujące wówczas w rzemiośle, ale miały bardziej konserwatywny charakter²⁶, co w przypadku omawianego zabytku mogłoby przejawiać się w stosowaniu ściegów hafciarskich o sygnalizowanej już, średniowiecznej, proveniencji. Jednocześnie hafty te mocno czerpały ze świeckich wzorników i nawiązywały do zdobień znanych z dworskich ubiorów i mundurów²⁷.

Jedynymi zbadanymi dotychczas ośrodkami hafciarskimi w Prusach Królewskich w okresie nowożytnym były pracownie klasztorne benedyktynek z Kongregacji Chełmińskiej²⁸. Największymi warsztatami, w których wykonywano hafty, był klasztor w Chełmnie oraz konwenty w Toruniu i Żarnowcu²⁹. Szycie szat liturgicznych było jednym z codziennych zajęć siostr w klasztorach, a haftowanie – jedną z prac nakazanych regułą³⁰. Na przełomie XVI i XVII wieku, za czasów ksieni Magdaleny Mortęskiej, powstała w Chełmnie znaczna liczba haftów o spójnych cechach artystycznych³¹. Większość tych wyrobów była przeznaczona na paramenty używane w klasztorach filialnych, ale pewna grupa obiektów została podarowana przez siostry zakonem męskim, zwłaszcza jezuitom³². Z zachowanych źródeł wiadomo, że siostry zapewniły podstawowe wyposażenie kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty po przybyciu jezuitów do Torunia³³.

²⁵ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013, s. 212.

²⁶ STANILEWICZ 2016, s. 472; STANILEWICZ 2018, s. 29.

²⁷ Zygmunt ŚWIEYKOWSKI, *Zarys artystycznego rozwoju tkactwa i hafciarstwa*, Kraków 1906 (dalej cyt.: ŚWIEYKOWSKI 1906), s. 116.

²⁸ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 371.

²⁹ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013 s. 207.

³⁰ *Kronika benedyktynek chełmińskich*, wyd. Władysław SZOŁDRSKI, Pelplin 1937 (dalej cyt.: KRONIKA BENEDYKTYNEK [1937]) s. 4; „A w takiej zgromadnej liczbie żyły we wszelakiej pobożności i świętobliwości, zachowując we wszystkim śluby, reguły i ustawy zakonne, w umartwieniu i w pracy ustawicznie były, księgi rozmaite pisały, a najwięcej łacińskie i niemieckie, a drugie do śpiewania notowały, obrazy farbami różnymi malowały, aparaty, kobierce i obicia sukienne do kościoła robiły, szyciem i afterską robotą się zabawiały, rzemiosła też rozmaite umiały, które same przez się godzin pewnych odprawowały”; ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013, s. 211; STANILEWICZ 2016, s. 471.

³¹ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013, s. 207.

³² KRONIKA BENEDYKTYNEK [1937], s. 56; STANILEWICZ 2016, s. 471.

³³ KRONIKA BENEDYKTYNEK [1937], s. 56; „27 dnia listopada [1596 r.] ks. Piotr Fabricius i z inszymi oycy Societatis Jesu przyjechali już na mieszkanie do Torunia, którym taką wyprawę dano z klasztoru naszego chełmińskiego: [...] Naprzód dano 1. ornat teletowy biały 2. ornat srebrnogłowy 3. ornat adamaszkowy biały 4. ornat adamaszkowy zielony, 5. ornat muchajerowy biały. Te wszystkie ornaty z stułami i z manipularzami. Na kielich przykrycia 3, kabeski 3 z korporałami i z kustodiami. Alb 4, humerały 4, pasów 4, purifikaterzy 5, chustek 5. Poduszki pod księgi 2 złotogłowowe. Kielichów srebrnych 2, ampułek srebrnych para 1, pudełki haftowane z hostiami, antependium adamaszkowe zielone, drugie jedwabne pstre, obrusów 2, jeden z czerwonym szyciem listwy, a drugi z białymi listwami, obrusów na ołtarze 2, ręczników 2, komży 2, tuwalni 2, lichtarzów mosiężnych 2, ampułek cynowych 2, sukno przed ołtarz 1 czerwone. Do Kowroza na ołtarz wszystkie potrzeby do ofiary Pańskiej i ochędostwa”.

W dotychczasowych opracowaniach przyjmowano stanowisko, że pracownice benedyktynek były jedynymi działającymi w Toruniu³⁴, które zajmowały się wykonywaniem haftów. W zachowanej *Księdze rzeczy godnych pamięci* pod datą 1669 znajduje się jednak wzmianka mówiąca o tym, że prace hafciarskie wykonywały również toruńskie beginiki: „Antependia maioris altaris [...] wszystkie są nam dane y od nas sprawione. Axamitne czerwone wyszywane złotem nomen Jesus wpośrodku zeznatu przedemną Jeymość Panna Secretarka zakonnic Toruńskich, 60 lat w zakonie beginek, że sama swemi rękoma robiła z innemi Pannami pod czas powietrza³⁵, dla nas y naszym kosztem”³⁶. Informacja ta rzuca nieco więcej światła na liczbę pracowni hafciarskich czynnych w regionie.

Haftowana tkanina poduszki pochodzi prawdopodobnie z paramentu, który znajdował się w kościele, ale uległ zużyciu. Świadczy o tym wyraźnie przycięta kompozycja wzoru. Jedną ze wspanialszych fundacji dla kościoła farnego w tym czasie był komplet szat liturgicznych ufundowany przez królową Eleonorę, rezydującą w Toruniu po śmierci męża Michała Korybuta Wiśniowieckiego³⁷. W 1675 roku królowa podarowała jezuitom ornat z dalmatykami, antependium oraz velum³⁸. Niestety nie zachowały się one do naszych czasów. W tym kontekście kuszące jest powiązanie haftowanej tkaniny, wtórnie wykorzystanej do uszycia poduszki na relikwie, z darem królowej, opisanym w źródłach słowami: „z atlasu wzorzystego w kwiaty”. Skąpa wzmianka w kronice nie pozwala jednoznacznie ocenić czy tkanina darowana przez królową Eleonorę była haftowana, natomiast informacja o wykonaniu paramentów w Toruniu pozwala przypuszczać, że zostały one zamówione i wykonane w pracowni benedyktynek lub beginek.

Za przypisaniem haftu zdobiącego omawianą poduszkę toruńskiej pracowni klasztornej benedyktynek może przemawiać też rodzaj zastosowanych na niej motywów roślinnych o proveniencji wschodniej. Spójny zbiór szat liturgicznych o cechach ornamentyki orientalnej znajduje się w kościele św. Jaku-

³⁴ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 368.

³⁵ Krystyna KALINOWSKA, *Malowane stropy w kamienicach toruńskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 1995, s. 27; prawdopodobnie chodzi tu o zarazę, z jaką zmagali się mieszkańcy Torunia w 1656 r. w czasie okupacji szwedzkiej.

³⁶ Historia Templi Sancti Ioannis Collegio Patrum Societatis Iesu serviens In gratiam P.P. Profectorum eiusdem Templi Soc. Iesu pro faciliiori informatione, ex variis libris, memorialibus informationibus Ab Anno 1231 erectionis, Item ab anno intronissionis (1592) Nostrum in Templum, ad annum 1684 psentes collecta, AADDT, Toruń Katedra, sygn. 51 (dalej cyt. HISTORIA TEMPLI), s. 75.

³⁷ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2002, s. 315.

³⁸ HISTORIA TEMPLI, s. 84: „Przybył ornat z dalmatykami z atlasu wzorzystego w kwiaty od Najjaśniejszej Królowy Polskiej Eleonory pod czas resydencyi jej sprawiony w Toruniu 1675. Kitaiką cielistą podszyty korony srebrne. Antependium atlasu białego korona między brytami szeroka srebrna od Ochsmistrziny Najjaśniejszej Królowej sprawione także y velum tey materiy co ornat”.

ba w Toruniu i został opisany przez Magdalenę Śniegulską-Gomułę³⁹. Do 1883 roku w sąsiedztwie świątyni mieścił się klasztor toruńskich benedyktynek⁴⁰. Na tej podstawie autorka przypisała wszystkie znajdujące się tam haftowane paramenty siostrze, które z pewnością zaopatrywały tę świątynię⁴¹ oraz farę staromiejską.

Wzory zdobiące te szaty, inspirowane stylistyką wschodnią, mają duże raporty, gęsto pokrywające powierzchnię tkaniny. Najstarsze zdobione haftem paramenty wykonano już pierwszej połowie XVII wieku nićmi metalowymi, często na tle czerwonej tkaniny⁴². W repertuarze wzorów znajdowały się wyłącznie kompozycje kwiatowe. Wśród licznych motywów można wyróżnić mocno stylizowane tulipany, goździki, lilie, róże, słoneczniki, irysy oraz stokrotki. Często łączono je ze sobą cienkimi łodygami, układającymi się w faliste układy z głębokimi zakolami⁴³. Zaobserwować można również elementy w formie wrzecion⁴⁴ oraz dekoracyjne listki nawiązujące do motywu bota⁴⁵. Benedyktynki nabrały dużej umiejętności syntetyzowania i aranżowania motywów kwiatowych⁴⁶. Wykorzystywanie drobnych elementów, które można łączyć na wiele sposobów, dawało niemal nieograniczony zasób wzorów. W ten właśnie sposób powstał omówiony powyżej motyw róży widzianej z góry.

Najbardziej zbliżony charakter do analizowanego tu zabytku posiada haft zdobiący kaptur oraz pretekstę czerwonej kapy z kościoła św. Jakuba w Toruniu⁴⁷ (il. 7). Obiekt ten wprowadziła do literatury Śniegulska-Gomuła, datując go ogólnie na XVIII wiek⁴⁸. Haft wykonano jedwabiem i metalowymi nićmi na podwleczeniu. Fragment widoczny na kapturze kapy tworzy symetryczny bukiet z wyznaczającym oś kwiatem w typie palmety⁴⁹. Sposób budowania kompozycji jest tożsamy z zastosowanym na poduszce z kościoła świętojańskiego. W obu przypadkach kompozycje roślinne składają się z wielu dekoracyjnie rozłożo-

³⁹ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 367–381.

⁴⁰ TAMŻE, s. 367. Benedyktynki zostały osadzone przy kościele św. Jakuba w 1667 r. z klasztoru w Chełmnie. Istniejący wcześniej w Toruniu konwent w czasach reformacji niemal wygasł ze względu na spadek powołań.

⁴¹ TAMŻE, s. 367. Po kasacie klasztoru benedyktynek toruńskich część paramentów wraz z siostrami przeniesiono do Żarnowca, gdzie znajdują się do dziś (są to ornaty, antependia i welony kielichowe, na których wyhaftowano inicjały wskazujące miejsce ich powstania).

⁴² TAMŻE, s. 372.

⁴³ STANILEWICZ 2018, s. 30.

⁴⁴ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 369.

⁴⁵ TAMŻE, s. 369.

⁴⁶ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2013, s. 212.

⁴⁷ Artykuł powstawał w czasie epidemii covid-19 w 2020 r., co uniemożliwiło kwerendę w kościele św. Jakuba w Toruniu, dlatego wszystkie analizy porównawcze zabytków z tego kościoła opierają się na analizie zdjęć zamieszczonych w literaturze.

⁴⁸ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2009, s. 370–371.

⁴⁹ ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 371.

nych elementów geometrycznych i floralnych, które razem dają wrażenie egzotycznych kwiatów. Na kapie zaobserwować można dokładnie takie same detale, jak na poduszce, choć na pierwszy rzut oka różnice w kompozycji są znaczne. Należą do nich dwubarwne półksiężycy (aż dwa rzędy w różnych kolorach), wrzecionowate formy o spiralnych zakończeniach, palmy, drobne kółka układające się w linie oraz kępki liści ułożone promieniście wokół centrum kompozycji. W świetle powyższych rozważań należałoby przesunąć datowanie kapy wstecz, na drugą połowę XVII wieku.

Inspirowana tekstyliami z Dalekiego Wschodu jest też tkanina o rozmytym wzorze, stanowiąca dolną część poduszki z kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Jest to przykład tkaniny o splecie płóciennym, zwanej *chiné*. Wzór, złożony ze skierowanych w górę „strzałek” w kolorach zielonym, niebieskim i pomarańczowym, układających się w pasy, powstał przez zabarwienie osnowy prostym wzorem jeszcze przed wprowadzeniem grubszych nici wątku⁵⁰ (il. 8). W Rzeczypospolitej tekstylia takie zwano mżącym wzorem⁵¹. Tkaniny wykonywane tą techniką były bardzo popularne przez cały XVIII wiek.

Haftowana poduszka na relikwie a sposoby przechowywania relikwii w toruńskiej świątyni

Relikwie w toruńskim kościele świętojańskim przechowywano na kilka sposobów. Drobne partykuły kości lub fragmenty tkanin naklejone na tekturki chowano w pojemnikach wykonanych ze srebra i umieszczano je w dodatkowych, bardziej zdobnych relikwiarzach. Pojemnik z relikwiami kładziono wówczas na tekstylnej poduszce wypełniającej dno relikwiarza. Spośród zachowanych relikwiarzy z dawnego kościoła farnego dwie poduszki zachowały się w relikwiarzach hermowych: św. Wyznawców (Muzeum Diecezjalne w Toruniu, nr inw. MDT-RZ-43) oraz św. Klary (kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu). Poduszki są prostokątne i dopasowane wielkością do wnętrza skrzynki, w której umieszczano pojemnik z partykułami. W relikwiarzu św. Klary (il. 9a–b) umieszczono wysoką, mocno wypchaną słomą poduszkę, uszytą z niebieskiej tkaniny broszowanej od góry (1. poł. XVIII w.), z czerwoną podszewką od spodu. Relikwie naszyto w tym wypadku bezpośrednio na poduszkę. W relikwiarzu św. Wyznawców poduszka jest znacznie mniej wypchana (il. 11–12). Uszyto ją z materiału w pomarańczowo-białe pasy (tkaniny o tym wzorze zyskały popularność w latach 70. i 80. XVIII w.) oraz ze skrawków

⁵⁰ <http://fashion-hi-story.blogspot.com/2012/09/chine-la-branche.html> (dostęp: 16 X 2020).

⁵¹ Marta MICHAŁOWSKA, *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, Warszawa 1995 s. 62; TAŻ, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 51.

beżowego adamaszku (ok. 1700 r.) i zielonego atłasu. Relikwiarze hermowe powstały prawdopodobnie w 1642 roku⁵², natomiast zachowane w nich poduszki są późniejsze. Z całą pewnością w XVIII wieku zużyte już tkaniny wymieniono na nowe. Poduszka zachowana w relikwiarzu św. Konstancjusza (MDT, nr inw. MDT-RZ-45, **il. 10**) została wykonana z dwóch rodzajów tkanin: warstwa spodnia z grubego, różowego lnu o splocie płóciennym, warstwa górna z delikatnej białej tkaniny, przetykanej w regularnych odstępach srebrnymi lametami. W dwóch ostatnich relikwiarzach partykuły przechowywane są w dodatkowych pojemnikach ułożonych na poduszkach.

Drugim rodzajem poduszek stosowanych do ekspozycji relikwii w toruńskim kościele świętojańskim są poduszki znajdujące się w przeszklonych schowkach ołtarza św. Marii Magdaleny (**il. 13**). Jezuita uczynili to miejsce centrum relikwiowym na początku XVIII stulecia⁵³. Relikwie zostały umieszczone w ołtarzu w 1739 roku. Z zachowanych źródeł wynika, że pochodziły one z relikwiarzy, które w czasie wojny ze Szwecją zostały zbezczeszczone i porozrzucane po posiadzce kościelnej⁵⁴. W tym przypadku funkcję relikwiarza spełniała nastawa ołtarzowa⁵⁵, dlatego w schowkach umieszczano relikwie bezpośrednio na dekoracyjnych poduszkach, których wymiary są porównywalne do tych, jakie ma haftowana poduszka będąca przedmiotem niniejszego opracowania. W wyższych kondygnacjach są one lekko podparte, aby partykuły były lepiej widoczne (**il. 14**). Do dziś relikwie są tam eksponowane w ten sam sposób – naszywane lub naklejane na tkaninę fragmenty kości odpowiadają mocowaniu szczątków na omawianym zabytku. Przy każdej poduszce znajduje się karteczka z opisem.

Obecnie prezentowane w schowkach poduchy są równie mocno zakurzone jak omawiana, i prezentują podobny stan zachowania. Wszystkie są dość skromnie uszyte, w większości z gładkich tkanin (**il. 15**). Jedyne ich ozdoby to koronkowe obszycia lub jedwabne frędzle. Nie dorównują one dekoracyjnością omawianemu obiektowi. Wyjątkowo na tle tego zbioru prezentuje się jedynie poduszka znajdująca się po lewej stronie nastawy w środkowej przeszklonej szafce (**il. 16**). Jest ona wykonana ze złotolitej tkaniny o układzie sieciowym. Jej powierzchnia jest zdobiona wykonanymi z drucików kwiatkami

⁵² Zob. artykuł Alicji GRABOWSKIEJ-LYSENKO w niniejszym tomie, s. 172–173.

⁵³ TAMŻE, s. 180–185.

⁵⁴ *Visitatio Decanalıs Ecclesıae Parochıalis S. Joannis Thorunensis Rndmi Mathıae Dzemınskı Canocı Cathedralıs Culmensıs 1744. 4 Junıı vıgore Edıctı Illmı Andreae Zaluskı Eppi Culmensıs Pomesanensıs Supremı Regnı Cancellarıı (...), AADDT, Toruń katedra, sygn. 41, s. 36: „Tegoż roku [1739] Jaśnie Wielmożny JMC X. Maciej Sołtyk et Proboszcz Toruński wystawił ołtarz S. Marii Magdaleny, w którym w koło za szkłem relikwie różnych Świętych Pańskich, które Szwedzi potraktowali srebrne relikwiarze na ziemię powyrzucali y dotychczas w skarbcu leżały”; por. artykuł Alicji GRABOWSKIEJ-LYSENKO w niniejszym tomie.*

⁵⁵ Podobne rozwiązanie stosowano w miejscach, gdzie konieczne było wyeksponowanie większej ilości drobnych partykuł Świętych Pańskich, np. w Łądzie: NOWIŃSKI 2010, s. 258.

w typie *Klosterarbeiten*⁵⁶. Były to ozdoby bardzo popularne w okresie baroku, służące godnej oprawie cennych relikwii⁵⁷. Technika ta w XVIII wieku cieszyła się ogromną popularnością, wykorzystywana była zwłaszcza do dekoracji relikwii sprowadzanych z rzymskich katakumb⁵⁸.

W dostępnych repozytoriach w predelli ołtarza eksponowane są relikwie czaszek Towarzyszek św. Urszuli⁵⁹, obszyte prawdopodobnie późnośredniowiecznymi włoskimi tkaninami brokatowymi i umieszczone na tekstylnych poduszkach. Sposobem na prezentowanie czaszek świętych było obszywanie ich cennymi tkaninami, ale w taki sposób, by pozostawić otwór (zwykle w partii czołowej), przez który wyraźnie można było zobaczyć fragment kości⁶⁰. Tak samo jest w przypadku toruńskich partykuł. Poduszki pod nimi mają prostą formę (il. 17–18), a relikwie są naszyte na ich środku. Co ciekawe, poduszka w relikwiarzu hermowym z Muzeum Diecezjalnego (il. 11–12) oraz poduszka z predelli z czaszką opisaną „S. PATRICIAE V. M. SOD. S.VRSVLAE” zostały wykonane z tych samych XVIII-wiecznych fragmentów tkanin. Jedwab w pasy, znajdujący się na wierzchu poduszki św. Patrycji, znacznie wypłowiał i wzór jest ledwo widoczny, ale od spodu kolory pozostały intensywne. Poduszki te uszyto prawdopodobnie w czwartej ćwierci XVIII wieku. Tak późne datowanie obecnie eksponowanych w ołtarzu poduszek wskazuje, że pod koniec stulecia dokonano wymiany zniszczonych tekstyliów na nowe i być może właśnie wtedy – jak wynika z badań przeprowadzonych przez Alicję Grabowską-Lysenko – część relikwii przechowywanych dotąd na ołtarzu św. Marii Magdaleny została przeniesiona do ołtarza głównego⁶¹. Bardzo prawdopodobne jest, że właśnie wówczas przemieszczono tam również omawianą poduszkę.

Podsumowanie

Świętojańska poduszka na relikwie jest zabytkiem wyjątkowym i pod wieloma względami interesującym. Jej analiza pozwala zaobserwować różne zjawiska związane z kultem relikwii oraz ich przemieszczeń w przestrzeni toruńskiej

⁵⁶ Szerzej o realizacjach relikwiarzy w tej technice por.: Izabela KLAWIŃSKA, XVIII-wieczne ostensoria z dekoracją w technikach *Klosterarbeiten*. Historia, budowa, badania konserwatorskie, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Elżbiety Jabłońskiej, [mps], Toruń 2020 (dostęp: Archiwum Prac Dyplomowych UMK).

⁵⁷ TAMŻE, s. 6.

⁵⁸ TAMŻE, s. 22–23.

⁵⁹ W XVI w. jezuita podjęli starania o rozbudzenie kultu tych świętych, który przygasł pod wpływem reformacyjnej krytyki, rozsyłając ich relikwie z Ager Ursulanus w Kolonii po całym świecie: NOWIŃSKI 2010, s. 259.

⁶⁰ TAMŻE, s. 258.

⁶¹ Zob. artykuł Alicji GRABOWSKIEJ-LYSENKO w niniejszym tomie.

świątyni staromiejskiej. Powiązanie jej z fundacją ołtarza św. Marii Magdaleny pozwala zawęzić jej datowanie na drugą ćwierć XVIII w. (prawdopodobnie ok. 1739 r.). W XVIII wieku była ona zapewne wystawiana i oglądana w jednym ze schowków ołtarzowych jako tło dla przytwierdzonych do niej relikwii, podobnie jak poduszki obecnie eksponowane w wyższych kondygnacjach ołtarza św. Marii Magdaleny, św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu.

Analiza wykorzystanych cennych i modnych tkanin potwierdza panujące ogólnie przekonanie, że do wytwarzania poduszek mających znaleźć się w relikwiarzu, wykorzystywano zgromadzone w świątyni najcenniejsze tkaniny, będące dotąd częścią jakiejś szaty liturgicznej. W przebadanym materiale porównawczym zaobserwować można, iż po stronie górnej, widocznej przez otwór w relikwiarzu, zawsze stosowano bardziej kosztowną tkaninę, która miała bezpośredni kontakt z relikwiami. Jako tkaninę spodnią często wykorzystywano tkaniny podszewkowe (relikwiarz św. Klary i relikwiarz św. Konstancjusza) lub sztukowane ścinki tkanin, które pozostały po szyciu ornatów i innych paramentów (relikwiarz św. Wyznawców i poduszki pod relikwiami czaszek Towarzyszek św. Urszuli).

Haftowana poduszka z kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu jest utrzymana w stylistyce nawiązującej do orientalnej, która przez cały okres nowożytny kształtowała gusta w Rzeczypospolitej⁶². Jej haft o cechach stylistycznych drugiej połowy XVII wieku znacznie odbiega od pozostałych zachowanych poduszek zszywanych z tkanin. Jest ona wyrobem lokalnym, który z dużym prawdopodobieństwem można przypisać pracowni klasztornej benedyktynek toruńskich, zaopatrujących jezuitów w potrzebne szaty liturgiczne. Stosowanie przez siostry stylistyki wschodniej jest odzwierciedleniem upodobań polskiej szlachty i duchownych, którzy uwielbiali otaczać się przedmiotami zbytku, takimi jak tureckie i perskie tkaniny lub kobierce (jakich nie brakowało również w kościele św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu⁶³). Przedmioty te trafiały do kraju drogą handlową oraz jako łupy wojenne⁶⁴. Były one – zwłaszcza tekstylia – w naszym kraju tak popularne, że wiele nazw tkanin i strojów perskich lub tureckich weszło na stałe do języka polskiego⁶⁵.

⁶² ŚWIEYKOWSKI 1906, s. 113; ŚNIEGULSKA-GOMUŁA 2010, s. 369; STANILEWICZ 2016, s. 474; STANILEWICZ 2018, s. 30.

⁶³ HISTORIA TEMPLI, s. 70: „Kobierców Ostrowskich siedemdziesiąt było perskich, bardzo wyśmienitych teraz nie dostaie kilkunastu o których powiedział Zakrystian, ipso Jegomość Kapitulni Chełmscy Szwedom się niemi okupili ale ie mieli wzastawie. X. Kiedrzyński wrócił kilka do Ostroga, [...] 4 między niemi jbn 6 Kobierycy jest w zakrystii...”.

⁶⁴ Beata BIEDROŃSKA-SŁOTA, *Tkaniny tureckie i perskie w ubiorach polskich XVI–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, nr 3, s. 491.

⁶⁵ Tadeusz MAJDA, *Nazwy tkanin wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, nr 3, s. 499–503; Alina Barbara MROZOWSKA, *Nazwy ubiorów wschodniego pochodzenia w języku polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 34, 1986, nr 3, s. 505–515.

Katarzyna Buław

Odnalezienie zbioru relikwiarzy w czasie prac inwentaryzacyjnych pozwoliło lepiej poznać burzliwe dzieje toruńskiego zbioru relikwii, wśród których omawiana poduszka prezentuje się jako zabytek zupełnie wyjątkowy, cenny z perspektywy badań nad nowożytną duchowością i dziedzictwem materialnym ziemi chełmińskiej.

Katarzyna Buław

Diocesan Museum, Toruń

**An embroidered cushion for the holy relics from the church
of St John the Baptist and St John the Evangelist in Toruń
– an unexpected discovery in Toruń Cathedral**

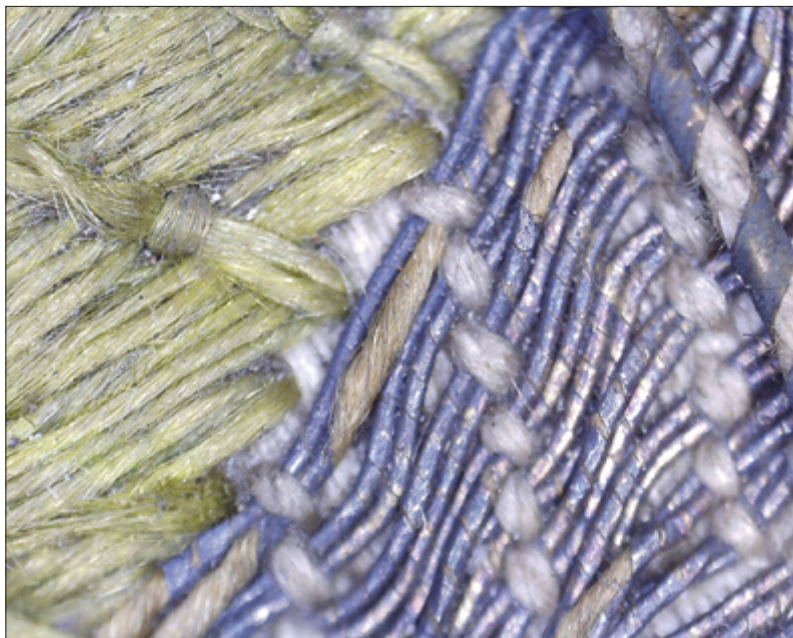
This paper refers to a cushion for the holy relics discovered in the church of St John the Baptist and St John the Evangelist in Toruń during inventory works carried out in the autumn of 2020 in this former parish church within the framework of a research project *The Inventory of Toruń Art*. Formal analysis and inspection of the artefact's condition allow to date the cushion to the first half of 18th century and to define its function – to exhibit the relics of an unknown Saint. The cushion is fashioned of two fabrics from different periods. The silk and gold thread embroidered satin probably came from a damaged parament from the 4th quarter of 17th century, while the fabric identified as "chine" seems to be several decades younger. The embroidered fabric is a local product that could have been made in Toruń workshop of Benedictine Nuns that was known to produce liturgical paraments with Oriental-style ornaments. This historic artefact is a rare and precious document informative of the ways of exhibiting the holy relics.



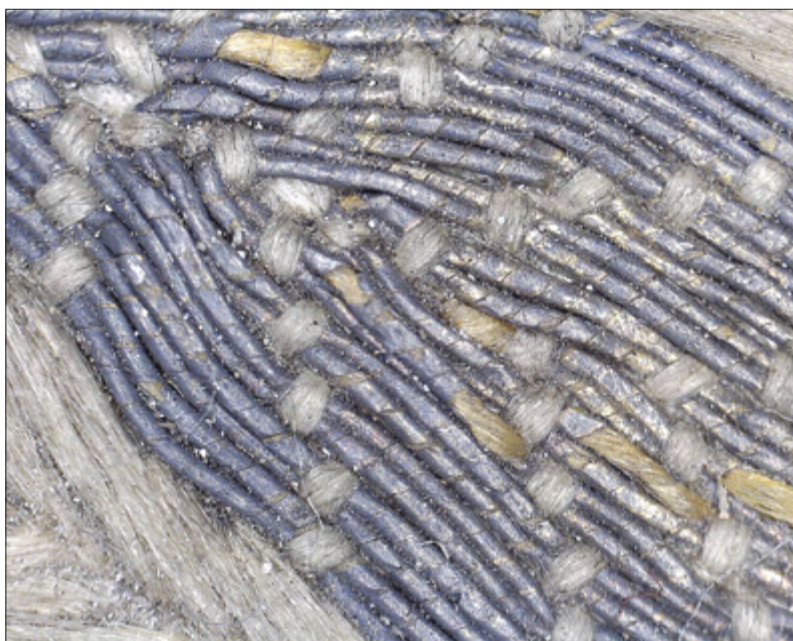
Il. 1. Toruń, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka na relikwie – tkanina haftowana. Fot. J. Raczkowski



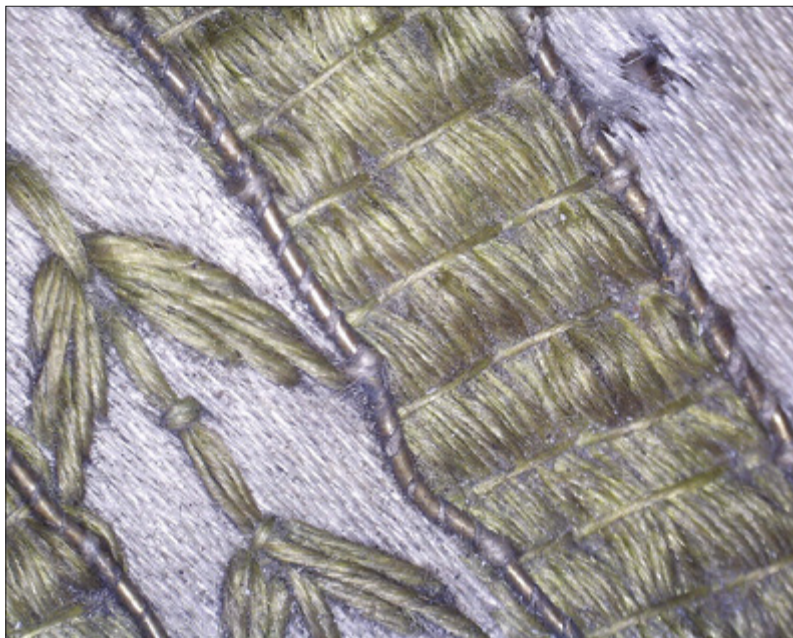
Il. 2. Toruń, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka na relikwie – tkanina chiné. Fot. J. Raczkowski



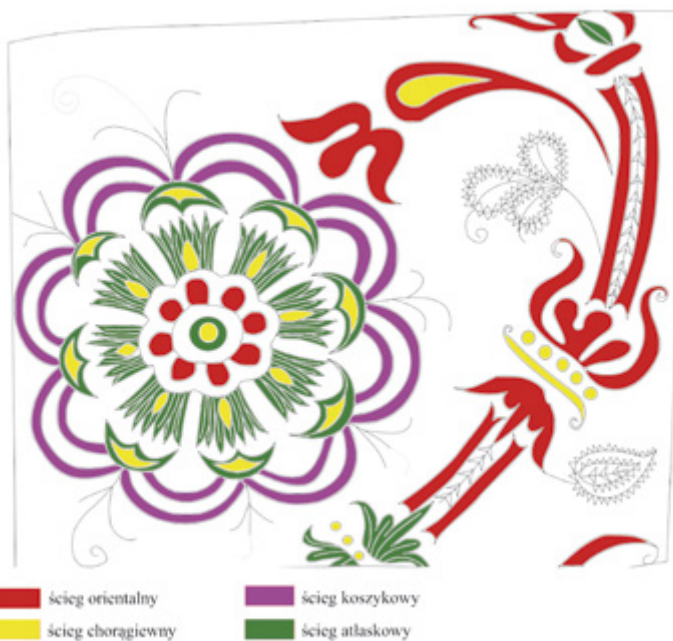
Il. 3. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka na relikwie – detal haftu. Fot. K. Buclaw



Il. 4. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka na relikwie – nici metalowe. Fot. K. Buclaw



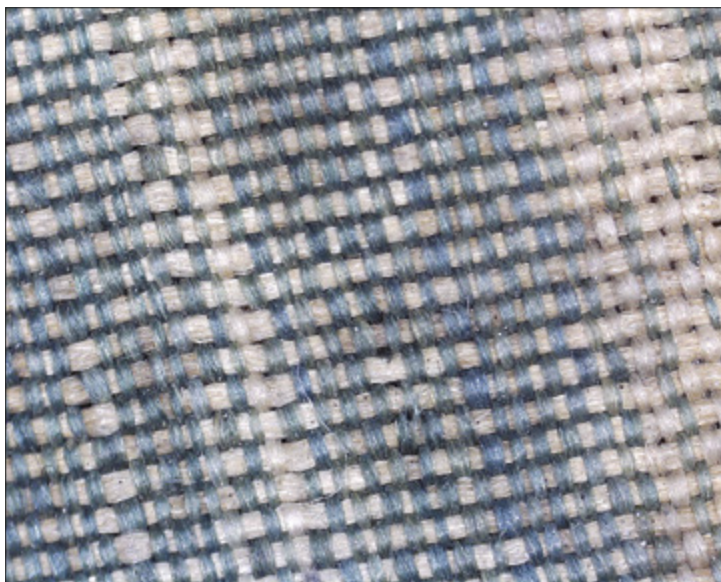
Il. 5. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka na relikwie – detal haftu. Fot. J. Raczkowski



Il. 6. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, schemat ukazujący zastosowane na poduszce ściegi hafciarskie. Rys. K. Buclaw



Il. 7. TORUŃ, kościół pw. św. Jakuba, haftowany kaptur czerwonej kapy. Fot. za Śniegulska-Gomuła 2010, s. 372



Il. 8. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, tkanina *chiné* w powiększeniu. Fot. K. Buław



a



b

Il. 9. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, relikwiarz św. Klary: a – poduszka widoczna w tylnym otworze relikwiarza, b – poduszka widoczna przez przeszklenie relikwiarza. Fot. J. Raczkowski



Il. 10. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, relikwiarz św. Konstancjusza, Muzeum Diecezjalne w Toruniu. Fot. J. Raczkowski



II. 11. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z relikwiarza św. Wyznawców – strona wierzchnia. Fot. J. Ciechanowska



II. 12. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z relikwiarza św. Wyznawców – strona spodnia. Fot. J. Ciechanowska



Il. 13. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, ołtarz św. Marii Magdaleny z widocznymi przeszklonymi miejscami na ekspozycję relikwii. Fot. J. Raczkowski



Il. 14. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z ołtarza św. Marii Magdaleny. Fot. J. Raczkowski



Il. 15. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z ołtarza św. Marii Magdaleny. Fot. J. Raczkowski



Il. 16. Toruń, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z ołtarza św. Marii Magdaleny dekorowana ozdobami w typie *Klosterarbeiten*. Fot. J. Raczkowski



Il. 17. TORUŃ, kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z ołtarza św. Marii Magdaleny z czaszką św. Patrycji. Fot. J. Raczkowski



Il. 18. TORUŃ, kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, poduszka z ołtarza św. Marii Magdaleny z czaszką św. Patrycji – strona spodnia. Fot. J. Raczkowski